**Rok II.** **Wtorek, dnia 11 czerwca 1929** **Nr. 60.**

Egzemplarz pojedyńczy 20 gr. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

# Głos Ziemi Żywieckiej

Wychodzi trzy razy w tygodniu.

**Niezależne Pismo Narodowe.**

»Kto Ojczyźnie służy, sam sobie służy.« (Ks. P. Skarga.)

Redakcja czynna od 9-13. — Rękopisów nie zwracamy. — Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od g. 9—13 i 15—18.
Przedpłata miesięczna . . . . . zł 2.50

PKO.181.190 **Redakcja i Administracja: Żywiec ul. hr. Komorowskich Nr. 60.** PKO.181.190



# Tak wygląda—po konfiskacie

## artykuł J. Bartoszewicza p. t. „Zadanie do spełnienia".

Wiele różnorodnych powodów zmusza obóz narodowy do stanowczego i konsekwentnego przeciwstawiania się polityce pomajowych rządów »sanacji«. Wyliczać ich nie potrzebujemy, gdyż przy każdej okazji staramy się wskazywać na nie i wyjaśniać ich znaczenie społeczeństwu polskiemu, uporczywie bałamuconemu na wszystkie strony. Wszystkie te powody sprowadzają się właściwie do jednego najważniejszego, który decydować musi o naszem opozycyjnem stanowisku.

**Skonfiskowano 3 wiersze!**

Że sposoby te wynikają z pewnego programu, to dla nas nie ulega wątpliwości. Nie chcemy jednak takim programem obarczać polskich czynników, dziś państwem naszem rządzących. Wiemy o tem. że »sanacja« szczyci się tem, iż niema programu, lecz tylko »radosną twórczość«. Jeśli wystarcza jej hasło utrzymania się przy władzy za wszelką cenę, możnaby to traktować jako kwestję gustu, o którym trudno dyskutować. Że jednak na tym guście Polska wychodzi źle, to chyba jasnem jest dla każdego, który chce widzieć i słyszeć.

Twierdzimy, że siła Polski nie rośnie, lecz słabnie. Przykładów, ilustrujących tę tezę, chyba nie brak. Wystarczy wspomnieć o czynniku zaufania, które jest najlepszą może miarą siły, aby zorjentować się, że nie idziemy ku lepszemu. Tym, którzy w Polsce dają się hypnotyzować lub sami się hypnotyzują rozbrzmiewającem na wsze strony hasłem silnego rządu, musimy powiedzieć, że nie każdy rząd silnej ręki daje państwu siłę.

**Skonfiskowano 16 wierszy!**

Jednym z ulubionych sposobów, stosowanych przez dzisiejsze rządy sanacyjne, jest rozbijanie zwartości narodu polskiego. Nie wystarczało to rozbicie, jakie od początku odbudowania państwa polskiego wprowadziły doktryny socjalistyczne, narzucone przez Moraczewszczyznę i dotąd działające z mniejszem lub większem napięciem.

**Skonfiskowano 15½ wiersza!**

Przy takich metodach działania sfer rządzących obóz narodowy w Polsce ma wielkie zadanie do spełnienia. Musi on stać się ośrodkiem, grupującym koło siebie tych, którzy rozumieją niebezpieczeństwo rozbicia spoistości narodu, szczególnej w teraźniejszym momencie, kiedy potrzebne jest skupienie wszelkiej energji wobec gróźb i zamachów na całość i spokój naszego państwa. Stronnictwo narodowe wie, jak należy dojść do zbudowania silnej Polski. Mówi o tem program Stronnictwa, ogłoszony przed pół rokiem. Same wskazania programowe nie wystarczą: trzeba je wykonać. Do tego dążyć musimy przez usuwanie piętrzących się trudności i przez sprawne działanie. To też organizacyjne siły Stronnictwa narodowego muszą rosnąć w miarę, jak pod naporem czynników rządzących rozsypują się mniej odporne skupienia i instytucje społeczne. Pamiętajmy, że wytrwałość w dążeniu i sprawność działania jest niezbędnym warunkiem zwycięstwa.

**J. Bartoszewicz.**

Sąd okręgowy w Wadowicach jako prasowy
Dnia 4 czerwca 1929 r.
Lcz. V. Pr. 5-29.

W sprawie karnej prasowej »Głosu Ziemi Żywieckiej« powziął Sąd okręgowy w Wadowicach jako prasowy na posiedzeniu niejawnem po wysłuchaniu zdania Prokuratora na zasadzie art. 76 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 w brzmieniu ogłoszonem dnia 4 stycznia 1928 Nr. 1 poz. 1 Dzurp. następującą:

Uchwałę.

Uwzględniając wniosek Prokuratora okręgowego w Wadowicach z dnia 4 czerwca 1929 r. Sa. 3-29 zatwierdza się po myśli art. 38 i 76 rozp. Prez. Rzeczyposp. z dnia 10 maja 1927 w brzmieniu ogłoszonem w dzurp. z dnia 4 stycznia 1928 Nr. 1 poz. 1, dokonane przez Starostow w Cieszynie dnia 2 czerwca 1929 Nr. 57 p. 1626 zajęcie Naczelnego artykułu pod tytułem »Zadanie do spełnienia« umieszczonego w czasopiśmie »Głos Ziemi Żywieckiej« z daty 2 czerwca 1929 Nr. 57 w ustępie pierwszem począwszy od słów »jest nim coraz... — aż do słowa sposobu rządzenia« oraz w ustępie drugim począwszy od słów« przecież rząd bolszewicki — aż do słów Narodu polskiego« wreszcie w ustępie trzecim począwszy od słów »dzisiejsze rządy — aż do słów i mechnizm Państwa«.

Zarazuje się rozpowszechnianie zajętych części wyż wspomnianego artykułu.

Poleca się redaktorowi odpowiedzialnemu Józefowi Biegańskiemu a to po myśli art 87 wyż cyt. rozp Prez. Rzeczyposp. bz z zachowaniem warunków art. 30 i 33 cyt. rozporządzenia ogłosił orzeczenie niniejsze o zajęciu, bezpłatnie w czasopiśmie »Głos Ziemi Żywieckiej« w najbliższym numerze, na naczelnem miejscu w języku polskim bez żadnych zmian, dodatków lub uwag, a to pod zagrożeniem następstw przewidzianych w art. 60 cyt. rozp.

albowiem

autor podając w zakwestjonowanych ustępach krytyce działalność obecnego rządu rozpowszechnia w druku wiadomości świadomie nie prawdziwe, a mogące wyrządzić szkodę Państwu lub wywołać niepokój publiczny. Treść więc zajętych ustępów zawiera znamiona występku z art. 1 ustęp 1 i 3, rozp. Prez. Rzeczyposp. z dnia 10 maja 1927 Nr. 78 poz. 448 w brzmieniu ogłoszonem w dzurp. z dnia 4 stycznia 1928 Nr. 1 poz. 2, i dlatego zgodnie z art. 38 cyt. rozp. należało zatwierdzić zajęcie wspomnianych ustępów Naczelnego art. pod tyt. »Zadanie do spełnienia«.

(Pieczęć.) (—) Dr. Czerny.



# Skonfiskujcie ten... dokument!

## Z ZA KULIS BIELSKIEJ SANACJI.

W związku z procesem Honkisza, członka komitetu ufundowania w Bielsku pomnika śp. Prezydenta Narutowicza, któremu to Honkiszowi udowodniono kradzież i defraudację funduszów, na ten cel zebranych, wyszła na jaw niczem przysłowiowe szydło z worka, rzeczywista »sanacyjność« bielskiej gangreny moralnej. Dopiero dziś przyznaje się nam rację, bo gdyśmy przed 1 i pół rokiem twierdzili, że budowanie pomnika ku czci śp. Narutowicza w... Bielsku, zrodzić się mogło jedynie **w głowie bardzo pomylonego** myśliciela, to zakipiało na nas w obozie bielskiej »sanacji«. A mieliśmy, co dzisiaj się dopiero przyznaje, zupełną rację! Oprócz Honkisza i małego grona nieuleczalnych »fundatorów«, nikomu na myśl nawet nie przyszło, by w Bielsku miał stanąć **pomnik, który w oczach Niemców tylko nas kompromituje,** przypomina bowiem jedną z czarnych plam naszej historji. Tylu mamy wybitnych działaczy w dziejach walki o polskość Śląska i jednego z nich uczcić należało, a nie tragicznie zmarłego, parudniowego prezydenta ś. p. Narutowicza, wybranego tylko dzięki głosom mniejszości narodowych, wbrew głosom reprezentacji całego narodu polskiego. Gdzieżby jednak tacy Honkisze zgodzili się na ufundowanie w Bielsku pomnika ku czci ks. Stojałowskiego, Pawła Stalmacha, pastora Michejdy, Karola Miarki lub innych, rzeczywiście zasłużonych. Przecież to byli — według Honkiszów i in. sanatorów — tylko... endecy.

**Pod komendą kombinatorów** sanacyjnych idąca część społeczeństwa polskiego w Bielsku nie zdobyła się na protest i usłuchała proroczego głosu... Honkisza. Pospolite draństwo i w tym wypadku zwyciężyło.

Ale nie o to nam chodzi. Chcemy w tej krótkiej notatce zwrócić uwagę najgórniejszej sfery sanacji na fakt **kompromitowania żywych i zmarłych prezydentów Polski przez oszkliwodów sanacyjnych w Bielsku.** Akt erekcyjny pomnika Narutowicza w Bielsku zaczyna się bowiem mniej więcej od słów: »Grupa Powstańców Śląskich w Bielsku **na wniosek obywatela Honkisza** ufundowała ten pomnik ku czci ś. p. Narutowicza, za prezydentury Ig. Mościckiego i t. d. i t. d.«.

Sanacjo bielska! Powiedzże raz prawdę, kto kompromituje najwyższych dostojników państwa? Czy przez was tak znienawidzona »endecja«?

Luminarze »sanacyjni«, czy nie macie zamiaru po »skonfiskowaniu« Honkisza przeprowadzić... konfiskaty tego bardzo oryginalnego aktu erekcyjnego? Czy nazwisko Honkisza ma tam figurować przed prezydentami, jako symbol deprawacji moralnej, panującej w Polsce w »radosnych« latach pomajowych?

Skonfiskujcie, i to niezwłocznie, byśmy nie musieli was ponownie do tego wzywać!

**C. H. Last.**

**Jedź na P. W. K., bo to Twój obowiązek narodowy!**

## Zjazd Kolejarzy Słowian w Polsce.

Z pośród szeregu różnych zjazdów ogólnosłowiańskich, jakie się z okazji P. W. K. w roku bieżącym odbywają w Polsce, wymienić należy Zjazd delegatów Słowiańskiej Ligi Pracowników Kolejowych, który w bieżącym miesiącu obraduje w Poznaniu.

W ub. sobotę przybyła przez Zebrzydowice delegacja czechosłowacka, witana przez kolejarzy polskich bardzo serdecznie. Delegacja jugosłowiańska, która miała przybyć razem z delegacją czechosłowacką, straciła w Bratisławie połączenie z pociągiem warszawskim i przybyła później, witana w Polsce również bardzo serdecznie. Delegację czechosłowacką, składającą się z 17 osób, przyjęto odegraniem hymnów narodowych i przemówieniami. W imieniu władz polskich powitał delegację naczelnik Wydziału kolejowego Województwa p. Banaszkiewicz, zaś w imieniu kolejarzy polskich, zrzeszonych w Lidze Słowiańskiej, przemawiał marszałek VII. Zjazdu, p. Bulsiewicz z Krakowa. Dr. Składziej powitał delegację imieniem prezesa Dyrekcji P. K. P. w Katowicach, p. inż. Dobrzyckiego. Następnie przemawiali: naczelnik gminy Zebrzydowice p. Durczak, reprezentant kolejarzy krakowskich p. Smagowicz, przedstawiciel kolejarzy okręgu katowickiego p. dr. Witowski, w imieniu okręgu bielskiego p. naczelnik Kapustka. W imieniu delegacji przemówił prezes Ligi i prezes Związku czeskiego p. Novak, podkreślając, tak samo jak i mowcy polscy, potrzebę zacieśnienia węzłów przyjaźni pomiędzy narodami słowiańskimi, zagrożonemi niebezpieczeństwem germańskiem.

Po wspólnej fotografji wyjechała delegacja w dalszą podróż do Poznania, skąd po Kongresie i zwiedzeniu Wystawy uda się w podróż po Polsce.

Pisząc o powyższem, trudno nie wspomnieć o niedawno utworzonej a doskonałej orkiestrze kolejarzy zebrzydowskich, która przyczyniła się w znacznej mierze do uświetnienia przyjęcia zagranicznych gości. Zasługa to zastępcy tamtejszego naczelnika stacji, który, przy życzliwem poparciu swego szefa, w tak krótkim czasie i bardzo trudnych warunkach zdołał orkiestrę zorganizować i wyćwiczyć.

## Jak utracić miłość męża?

Słynna tragiczka sceny New-Yorskiej, która ostatnio zaangażowana została przez wytwórnię PARMOUNT i wykonać ma szereg filmów, napisała na ten temat następujące uwagi.

Istnieje osiem niezawodnych sposobów utracenia miłości swego męża. Wiele kobiet niszczy lekkomyślnie, własnemi rękami, swe szczęście domowe i pewnego dnia z przerażeniem spostrzega, że przywiązanie ich małżonka znikło bezpowrotnie. Pozwolę sobie wymienić tu osiem typów kobiet, jakie wszyscy znamy z naszego otoczenia. Kobiety te nie zdają sobie zupełnie sprawy z tego, do jakiego stopnia postępowanie ich zagraża szczęściu ich małżeństwa i harmonji pożycia domowego, przyczem wszystkie one żyją w najlepszej wierze, że postępowanie ich jest jedynie słuszne i właściwe.

Pierwsza z nich, to kobieta, przypominająca psa policyjnego. Śledzi ona każdy krok, każdy postępek swego męża, przeszukuje kieszenie jego ubrań, aby znaleźć urojone dowody zdrady. Druga — to kobieta, fanatyczka czystości i porządku. Dom jej staje się wkrótce dla mężczyzny piekłem i to tylko z tego powodu, że zdarzyło mu się strząsnąć popiół z papierosa na podłogę. Taka kobieta zmusza poprostu swego męża do szukania spokojnego kąta poza domem, gdzie mógłby się poruszać swobodnie i nie być musztrowanym na każdym kroku.

Trzecia — to kobieta, która wtrąca się do interesów swego męża i zna się na nich lepiej od niego. Takie kobiety posiadają często siostry lub przyjaciółki, które nie mogą tego zrozumieć, dlaczego Panu X nie udaje się zarobić tyleż, co ich mężom. Z czego wynika, że ci mężowie muszą być dzielniejsi, pilniejsi i pod wszelkiemi względami bardziej »udani« niż biedny pan X.

Czwarta — to kobieta, która się zaniedbuje po ślubie, ponieważ zdobyła już nareszcie tego »frajera« i pewna siebie, dumna z posiadanego świadectwa ślubnego, odrzuca w kąt wszelkie sposoby i sposobiki, któremi tego męża zdobyła. Nie dba ona już o swój wygląd zewnętrzny i przekonana jest, że jedyny jej obowiązek, to dbałość o dzieci i gospodarstwo. Życie dowiodło jednak, że świadectwo ślubne nie jest bynajmniej gwarancją małżeństwa »na całe życie«.

Piąta — to kobieta wymagająca, która zamęcza swego męża coraz to nowemi żądaniami, spełnienie których przychodzi mu z najwyższym wysiłkiem. Nic ją to nie obchodzi, że mąż jej posiada jeden zniszczony garnitur, podczas gdy szafy jej przepełnione są luksusowemi strojami. W każdym razie mężczyzna, który żeni się i toleruje taką kobietę, nie wart jest lepszego traktowania.

Szósta — to żona, która zamęcza męża detalami z życia dzieci, która opowiada mu arcynudne historje o sąsiadach właśnie wtedy, kiedy on zmęczony powraca do domu i wolałby zastać wesoło uśmiechniętą żonę, niż gderającą i uginającą się pod wyolbrzymionym ciężarem obowiązków domowych.

Siódma — to kobieta lodowiec. Kobieta zimna i sztywna w chwilach, kiedy należałoby okazać choć troszkę czułości. Wyobraża ona sobie zapewne, że sam fakt jej istnienia jest aktem łaski dla męża i otoczenia, i że w ten sposób czyni w zupełności zadość obowiązkom żony. Ósma — to kobieta, która nie pozostawia swego męża ani przez chwilę bez opieki, towarzyszy mu ona na każdym kroku, nie daje odetchnąć swobodnie, tak, że wkońcu biedak czuje się jak więzień, a żona jest mu dozorcą. Być może, że istnieje jeszcze wiele innych sposobów pozbycia się szybko i niezawodnie miłości swego męża, sądzę jednak, że tych osiem sposobów, to najpopularniejsze i najbardziej »lubiane« i że kobieta, która ich unikać będzie, posiada daleko więcej szans zdobycia szczęścia w małżeństwie, niż jej siostry, należące do tych ośmiu »gatunków«.

# Zaczarowany obraz „Wesołego Miasteczka".

**»Wesołe Miasteczko« w nocy. — Pan Twardowski na księżycu. — Wieś arabska i wypadek z codziennego życia. — Emocje górskiej kolejki. — Cudownemu urokowi piękna poddać się musi każdy.**

(Korespondencja własna.)

Poznań, w czerwcu.

W odległości 300 metrów od terenów »Wesołego Miasteczka«, na tle pogodnego nieba, po którem błądzi niedyskretne oblicze księżyca, wyczarowany został przecudnie fantastyczny obraz, którego treścią jest harmonja barw i piękno gry różnokolorowych świateł. Miljony blado-błękitnych czerwonych, białych i fioletowych płomyków, splecione w pomysłowe girlandy, okalają teren zamkniętego miasta z bajki, które jest marzeniem wszystkich żądnych uciechy, wrażeń i emocyj wzrokowych.

Wchodzimy do tego świata złudzeń optycznych przez oryginalnie zbudowaną bramę, z wystrzelającym wgórę potężnym filarem, na którym majestatycznie usadowił się księżyc złocisty, a na nim Pan Twardowski, pan dumny i odważny. Od srogiego wejrzenia uwalnia nas piekielny łoskot ze strony wnętrza terenów dochodzący. To górska kolejka uprawia harce z pasażerami. Minęła właśnie pierwszy zakręt, aby z tym większym rozmachem dojść do szczytu, a stąd znowu szalonym pędem zjechać wdół głęboki, na którego widok po skórze pasażera przechodzą ciarki, a cóż dopiero mówić o tem, gdy się w ten dół leci na złamanie karku. Stali pasażerowie kolejki, bo i tacy bywają, opowiadają, że jazda po tych górach i dołach jest rozrywką o niespotykanej emocji. Kogo zamiast gór nęci woda, ten o kilkadziesiąt metrów dalej może korzystać z podobnej emocjonującej kolejki wodnej.

Wieś arabska ukazuje się nam tutaj w całej krasie swojego folkloru oraz w ilustracji codziennego życia arabskiego. Kilku mężczyzn o śniadych obliczach i bujnych czarnych włosach, zajętych jest wykonywaniem swojego zawodu, a kobiety arabskie, jak kobiety na całym świecie, robią plotki z tą może tylko różnicą, że czynią to brutalnie, niejednokrotnie nawet uciekając się do argumentów fizycznych. Jeszcze brutalniej odnosi się arabska płeć piękna do t. zw. płci brzydkiej, czego dowodem być może następujący wypadek. Jakiś niezbyt rosły, ale z dużą czupryną arab posprzeczał się ze swoją połowicą, która, doprowadzona do szewskiej pasji, chwyciła za nóż, aby nim ugodzić w głowę. Kiedy jednak połowica pozbawiona została zbrodniczego narzędzia, w przystępie wściekłości tak kopnęła swojego małżonka, że ten przez trzy dni nie mógł podnieść się z łóżka... Odrębny nieco charakter nosi opodal rozłożona wieś murzyńska, przyczem trzeba to podkreślić, kobiety murzynki są znacznie łagodniejsze od swoich sąsiadek arabek.

Tuż niedaleko wsi arabskiej zastępuje nam drogę »dziki osioł«, który, uprawiając niesamowite harce, jest przedmiotem rozweselenia licznej gawiedzi, żądnej pomysłowych atrakcyj.

Specjalny dział rozrywek stanowią gry o fanty, jak np. rzucanie kostkami, strzelanie do tarczy o nagrody, strzelanie ostremi nabojami i t. p. Atrakcję stanowi również kolosalnych rozmiarów karuzel, na której rozmieszczone są oryginalnie zbudowane samoloty.

Przedmiotem żywego zainteresowania dzieci jest teatr pchieł, oraz jazda na specjalnej konstrukcji samochodach.

Noc na »Wesołem Miasteczku« tętni prawdziwem życiem, pełnem beztroskiej uciechy i urozmaiceń, które po dydaktyczno-naukowem zwiedzaniu kolosalnych rozmiarów Wystawy, są bodaj nieodzowne. Cudownemu urokowi piękna »Wesołego Miasteczka«, zaczarowanemu w fantastycznych obrazach wrażeń wzrokowych, musi się poddać każdy, jak każde dziecko musi się poddać opowiadaniom przepięknych bajek z »Tysiąca i jednej nocy«.



## Podróż po całej Polsce za 102 złote.

Polskie Koleje Państw. wprowadziły 15-dniowe bilety okrężne, które upoważniają do podróży po Polsce w dowolnych kierunkach i dowolnemi pociągami, byle tylko bilet taki ostemplowany był w ciągu 15 dni w biurze P. W. K. w Poznaniu. Ceny tych biletów wynoszą: w klasie III 102 zł, w klasie II 153 zł, w klasie I 255 zł. Bilety te nabywać można w dyrekcjach kolejowych oraz w »Orbisie« i Międzynarodowem Tow. wagonów sypialnych.

Podróżni, którzy pragną odbyć podróż okrężną po Polsce według zgóry ustalonej marszruty, mogą nabywać w ajencjach biura podróży »Orbis« i Międzynarodowego Tow. wagonów sypialnych bilety zeszytowe ze zniżką półnormalnych cen.

Grupy, złożone co najmniej z 25 osób, nabywać mogą bilety zniżkowe na przejazd do Poznania lub z Poznania. Zniżka wynosi 50 proc. normalnej ceny. Dla otrzymania takich biletów należy przedstawić w kasie kolejowej imienną listę jadących i podać nazwisko przewodnika. Grupy, odbywające podróż okrężną po Polsce, złożone z dzieciecu do 25 osób, mogą otrzymywać bilety zniżkowe od 33.3 do 66.6 proc., zależnie od charakteru wycieczki. Bilety otrzymuje się na podstawie zaświadczenia, wydanego przez dyrekcję kolejową.

## Rodacy!

— **Obywatele Polacy!** Bielskie szkoły polskie powszechne i wydziałowe święcą właśnie 10-lecie swego istnienia. Rozwinęły się one wspaniale i stanęły na wyżynie swego zadania. Wierzyć się nie chce, że dziesiątki jeszcze rodzin, z dziada i pradziada polskich, o egzystencji szkół polskich nie wiedzą, rozmyślnie o nich wiedzieć nie chcą. Ci rodzice nie pomni, że plamią w ten sposób swe polskie imię, nie baczni, że deprawują charaktery swych dzieci, że utrudniają przyszłość swym dzieciom, które tutaj w Polsce rość i chleba szukać będą.

Stańcie w tych paru dniach przed opisami szkolnemi w służbę narodu i państwa i gdzie wiecie o zapamiętałych i wahających się w rzeczach przynależności, poczucia narodowego — słowem i za rękę poprowadźcie ich z ich dziećmi do szkoły polskiej. Od was, obywatele Polacy, zależy, kiedy Bielsko przestanie być gniazdem renegactwa i zaprzaństwa narodowego — bo niestety jeszcze niem być nie przestało. Niech pozostaną szkoły niemieckie dla samych dzieci niemieckich z pochodzenia i imienia, bo dzieci polskie są tam przybłędami i balastem. Do pracy obywatele, do czynu dla Narodu i Państwa!

# WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— **Echa »blokady« rolniczo-jeleniowej.** Jak się dowiadujemy, zarządziło Starostwo cieszyńskie usunięcie niemieckiego napisu na hotelu »pod Jeleniem«, który to napis wbrew przepisom znajdował się na pierwszem miejscu, zamiast napisu w języku urzędowym. Spodziewać się należy, że zarządzenie to przyczyni się do pacyfikacji zaognionych stosunków w mieście.

W sprawie tej nasuwa się mimowoli jedno pytanie: Czy odnośna władza musiała zwlekać z wydaniem swego zarządzenia, opartego na literze prawa, tak długo, aż doszło do przykrych awantur i dopominania się o to słuszne zarządzenie w prasie?

Niepotrzebnie narażono tu prestige władz!

— **Prośba rodaków z Rumunji.** Zarząd Główny Macierzy Szkolnej otrzymał odezwę Stowarzyszenia Polskich Rękodzielników i Przemysłowców »Gwiazda« na Bukowinie (w Rumunji), w której tamtejsi Polacy zwracają się do nas z gorącą prośbą o ofiarowanie polskich książek, celem niedopuszczenia do wynarodowienia polskiej ludności. Ponieważ Zarząd Główny Macierzy Szkolnej musi zaopatrywać w książki bibljoteki własnych Kół, nie jest w stanie uczynić zadość tej prośbie, apeluje przeto do obywateli, aby raczyli przeglądnąć swe bibljoteki i o ile znajdą zbyteczne książki, które dla nich nie przedstawiają wartości, aby raczyli je złożyć do biura Zarządu Głównego w Cieszynie, Stalmacha 14. W ten sposób da się zebrać większa ilość książek, która naszym Rodakom w Rumunji może przynieść wielką korzyść.

— **Nowy Zarząd Tow. Rolniczego dla Ks. Cieszyńskiego.** W sobotę ub. ukonstytuował się nowy Zarząd Towarzystwa Rolniczego. Prezesem wybrano b. posła do Sejmu śląskiego p. Palarczyka z Goleszowa. Wiceprezesami zostali wybrani pp.: dyr. Machalica z Międzyświecia, p. Klimca z Czechowic i b. poseł p. Bobek.

— **Zawody tenisowe** pomiędzy S. K. T. Cieszyn a Gimnazjum niemieckiem Bielsko odbyły się w niedzielę wczorajszą na boisku »Hakoah« w Bielsku, z wynikiem 7 : 2 na korzyść S. K. T. Cieszyn. Kierownictwo zawodów spoczywało w ręku p. prof. Kloschka.

— **Jedźcie na Kongres Stronnictwa Narodowego.** Odbędzie się on 30 czerwca i 1 lipca b. r. w Poznaniu.

Koło Stronnictwa Narodowego w Bielsku organizuje zbiorowy wyjazd dla swych członków i sympatyków ze Śląska Cieszyńskiego i zachodnio-małopolskich powiatów. Wyjazd nastąpiłby 28. b. m. wieczorem. Cena biletu o 50 proc. zniżona. Kwatery zapewnione.

Zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem: Sekretarjat Stronnictwa Narodowego w Bielsku, ul. Blichowa 40.

— **O wspólny front polski.** W lokalu kasyna w Bielsku odbyło się zebranie przedstawicieli ludności polskiej, przybyłych na zaproszenie pp. dyr. Minasowicza i dr. Adameckiego w celu zapoczątkowania akcji przedwyborczej w związku z mającemi się odbyć wyborami do Rady Miejskiej.

W zebraniu wzięło udział około czterdziestu osób, z których wielu zabierało głos w obszernej dyskusji, zgodnie stwierdzając konieczność utworzenia wspólnego frontu polskiego przy wyborach gminnych i ew. sejmowych. Zasadnicze przemówienia wygłosili pp. dyr. Minasowicz, insp. Matusiak i dr. Adamecki. Rezultatem zebrania był wybór tymczasowego komitetu, który zajmie się akcją wstępną i nawiąże kontakt ze wszystkiemi organizacjami w Bielsku. W skład komitetu wchodzą: dyr. Mackiewicz, dyr. Wojciechowski, dyr. Minasowicz, dyrektor Stonawski, dr. Adamecki, Kotoniak i b. poseł Obrzut.

— **Echa zatargu w przemyśle bielsko-bialskim.** W związku z zatargiem, jaki ma miejsce w przemyśle sukienniczym w Bielsku-Białej, został wysłany obszerny memorjał do Ministerstwa Pracy w Warszawie, przez Narodowy Związek Robotniczy.

W memorjale zwrócono się z prośbą do Ministerstwa, by podjęło się roli pośrednika w zlikwidowaniu zatargu.

— **Szukają żeru.** W salach fabrycznych F-my B-cia Deutsch w Bielsku znaleziono kilka kilogramów odezw komunistycznych, które policja zabrała, śledząc jednocześnie kilku zwolenników czerwonego raju.

— **Numer 5-ty »Młodego Narodowca«** już wyszedł z druku i jest wszędzie do nabycia. Numery okazowe wysyła bezpłatnie Redakcja w Bielsku, ul. Blichowa 40.

— **Z ruchu robotniczego.** W sali Domu Polskiego w Bielsku odbył się wielki wiec robotniczy, mający charakter protestacyjny przeciw wypowiedzeniu umowy robotnikom, zatrudnionym w przemyśle sukienniczym. Przemówienia wygłosili: red. E. Zajączek, Kuś Jan, Konior Władysław i Pijak.

— **Zebranie bielskiego Koła Przyjaciół Harcerzy.** Sprawozdanie z działalności Koła złożył p. wizytator inż. Affasanowicz i komendant Hufca p. Koncki. Ze sprawozdań wynika, że idea harcerska zyskuje sobie coraz więcej zwolenników na terenie Bielska i okolicy i co głównie należy podkreślić, zyskuje sobie licznych członków wśród młodzieży robotniczej.

Do Zarządu Koła powołano pp. generałową Przeździecką, ks. majora Miodońskiego, prof. Lubertowicza, red. Zajączka, Dankowską, prof. Mikitę, dr. Micherdzińskiego, Hatlasa i in. W zebraniu brał udział dyr. Chmielowiec, reprezentujący bialskie Koło Przyjaciół Harcerzy. Dodać należy, że na międzynarodowy Zjazd Harcerzy w Anglji, mający się odbyć w sierpniu b. r., wyjeżdża z Bielska około 10 druhów. Zebranie zakończono wyrażeniem podziękowania ustępującemu prezesowi Koła, p. inż. Affasanowiczowi, za pełną poświęcenia działalność na niwie harcerskiej.

— **Do II. klasy 19-tej Loterji Państwowej** pozostała niewielka ilość losów, którą znana na Śląsku Kolektura W. Kaftal i Ska Katowice, ul. św. Jana 16, oddziały: Król. Huta, Wolności 26, Bielsko, Wzgórze 21, zarezerwowała dla spóźnionych swoich klientów.

Niech każdy spóźniony nie zaniedba nadarzającej się sposobności zakupna losu do II klasy 19-tej loterji państwowej.

— **Z ruchu zawodowego.** W Szczyrku odbyło się zebranie członków filji Związku Zawodowego »Praca Polska«. Sprawy gospodarcze i zawodowe referował red. Zajączek z Bielska; przewodniczył p. Antoni Marek.

— **Opisy szkolne w Bielsku.** Urzędowe opisy szkolne dzieci, które mają wstąpić do szkoły (po ukończonym szóstym roku życia), odbywać się będą 16 i 17 b. m. od godz. 8 rano do 2 po południu — w lokalu polskiej szkoły żeńskiej przy ulicy Sienkiewicza. Rodzice winni przynieść ze sobą metrykę urodzenia. Dzieci, które uczęszczały już do szkół niemieckich, mogą zostać opisane do szkół polskich, o ile ich rodzice stwierdzą, że ich język ojczysty jest polski.

— **Kto zamierza szczędzić** oświetlenia, fałszywie oszczędza, gdyż dobre, jasne światło jest źródłem wydajnej pracy.

— **Z działalności robotniczej Kasy Pośmiertnej.** Tegoroczne zebranie członków Kasy Pośmiertnej i Funduszu Zapomogowego przy N. Z. R. wykazało znaczny rozwój tej instytucji. Sprawozdania z działalności składali pp. Wojciech Konior, Jan Zeman, Piotr Majdak i Wodziński.

— **Państwowa Szkoła Przemysłowa w Bielsku.** Wpisy na wydział mechaniczny, włókienniczy i chemiczno-farbiarski odbędą się w dniu 1 lipca od godziny 8 do 10 dopołudnia. Egzamin wstępny do powyższych wydziałów odbędzie się 1-go i 2-go lipca. Wpisy do szkół mistrzów odbędą się w dniu 2 września. Od kandydatów wymagać się będzie 5-letniej praktyki oraz ukończenia 7-klasowej szkoły powszechnej lub 3 klasy szkoły średniej. Świadectwa końcowe uczniów, którzy w roku szkolnym 1927-28 ukończyli tutejsze wydziały lub szkoły mistrzów, są do odebrania w sekretarjacie.

Szczegółowych informacyj udziela Sekretarjat Szkoły.

— **Ukonstytuowanie się Zarządu Pow. Kasy Chorych w Bielsku.** W ub. czwartek odbyło się konstytuujące posiedzenie Zarządu Kasy Chorych w Bielsku, na którem wybrano ponownie przewodniczącym p. Hoffmana, zaś wiceprzewodniczącym insp. Matusiaka.

— **Wpisy do bielskich szkół wydziałowych.** Wpisy do polskich szkół wydziałowych, męskiej i żeńskiej, odbywać się będą w budynku tych szkół (przy ul. Strzelniczej i ul. Sienkiewicza) dnia 30. b. m. od 8—11 przed poł., a 1 lipca b. r. od 8—9 rano. Od 9—12 ewent. egzaminy wstępne.

— **Wynik egzaminu dojrzałości w P. S. N. męskiem w Białej.** Egzamin ten odbył się w czasie od 13 do 17 z. m. pod przewodnictwem dyrektora zakładu p. Tuerschmida. Do egzaminu zgłosiło się 37 uczniów zakładu, złożyło 34 i to:

Adamus Józef, Błażejowski Stanisław, Buchcik Robert, Celiński Aleksander, Cembala Rudolf, Chmielniak Juljan, Chrapkiewicz Mieczysław, Czyż Józef, Dziubek Alojzy, Fajferek Ludwik, Foryś Władysław, Gembołyś Walerjan, Hyrlicki Franciszek, Jaśkowski Józef, Kantor Ludwik, Kolasa Michał, Korczak Adam, Kubik Stanisław, Lose Albert, Mamczarczyk Józef, Miodoński Stanisław, Mosz Franciszek, Nikel Michał, Paszek Antoni, Pisztek Kazimierz, Pysz Władysław Tadeusz, Pysz Władysław Jan, Stanclik Antoni, Szczur Roman, Świerczek Stefan, Waluś Michał, Waś Wiktor, Weiss Józef, Zolik Karol. Trzech uczniów reprobowano na rok.

— **Urlop burmistrza m. Białej.** W tych dniach rozpoczął burmistrz bialski p. dr. Doellinger krótszy urlop wypoczynkowy, z którego powróci około 16. b. m.

— **Egzamin dojrzałości w Państw. gimnazjum im. A. Asnyka w Białej** odbył się pod przewodnictwem dyrektora zakładu p. Marjana Chmielowca, w dniach 27 i 28 z. m. Za dojrzałych zostali uznani: Augustynowicz Zbigniew, Belli Wiesław, Cieślawski Jan, Gacek Antoni, Ines Mieczysław, Juzwa Eugenjusz, Machalica Władysław, Rosenberg Zygmunt, Suchoń Edward, Trzos Mieczysław, Wesołowski Bronisław, Zając Leopold i Zieleźnik Jan.

— **Wpisy do I. kl. państw. gimnazjum żeńskiego w Białej** odbędą się w dniach od 17 do 22 b. m. od godz. 11 do 13 w południe. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć prócz metryki chrztu (urodzin) świadectwo szkolne z ostatniego (bieżącego) roku nauki w szkole powszechnej, świadectwo zdrowia z potwierdzeniem o dokonanem szczepieniu ospy, nadto ewentualne poświadczenie, że ojciec (matka) jest funkcjonarjuszem państwowym w czynnej służbie.

— **Egzamin wstępny** na kurs I seminarjum naucz. męskiego w Białej odbędzie się 24—27 b. m. systemem lekcyjnym. Podania należy złożyć do 19. b. m. Egzamin wstępny na kurs II—IV odbędzie się w miarę miejsc wolnych 1 września b. r. Pisemne zgłoszenia do tego egzaminu do dnia 30 sierpnia b. r. Po informacje zwrócić się należy do Dyrekcji zakładu.

— **Imponująca manifestacja.** Naprawdę imponująca manifestacja Sokoła odbyła się w Buczkowicach, a to z okazji 25-lecia istnienia gniazda i połączonego z tym zlotu okręgowego.

Od wczesnego rana zaczęły nadciągać do Buczkowic liczne rzesze sympatyków idei sokolej oraz Sokołów i Sokolic, których umundurowanych było około 800. Uroczystą Mszę św. polową odprawił ks. prof. Komendera, zaś piękne okolicznościowe kazanie wygłosił prezes łodygowieckiego gniazda ks. dr. Gołąb, poczem nastąpiło wbijanie gwoździ do tablicy pamiątkowej i przemówienia, zaś po przerwie obiadowej odbyły się ćwiczenia, które wypadły pod każdym względem bez zarzutu.

Dobrze się stało, że obałamuceni przez różnych »Turowców« i Strzelców buczkowicz. zobaczyli potężną manifestację sokolą, porywającą za serce każdego myślącego Polaka.

— **Kurs pożarniczy w Kętach.** Obrona przeciwpożarowa jest bardzo ważkim czynnikiem na polu społeczno-gospodarczym, bowiem każdy pożar wyrządza wielką niepowetowaną stratę tak dla poszczególnych jednostek, jak i dla Państwa. Statystyka wykazuje, że rokrocznie miljony złotych idą z dymem, nie licząc nieszczęść, ofiar życia ludzkiego i łez ludzkich. Przed tą klęską żywiołową jedynie może nas uchronić celowa i fachowa organizacja obrony przeciwpożarowej.

Na terenie powiatu bialskiego prace przeciwpożarowe prowadzi w każdym kierunku Naczelnictwo Okręgu XI-go »Biała« z siedzibą w Kętach. W trosce o rozwój i sprawność bojową Oddziałów straży pożarnych, Naczelnictwo powyższe zorganizowało 5-cio dniowy kurs uzupełniający pożarniczy oficerski w czasie od 21—25 z. m. w Kętach. Uczestnicy kursu w liczbie 16-tu z 12-tu Oddziałów straży pożarnych przeszli przeszkolenie teoretyczne i praktyczne według nowoczesnej metodyki wyszkolenia pod komendą wytrawnego st. instr. Józefa Mikuły, of. insp. Okręgu XI-go. W dniu 25-go odbył się egzamin wobec starosty powiatu bialskiego, p. A. Strzelbickiego, naczelnika Okręgu p. Edwarda Zajączka.

Nadmienić wypada, że na kursie wykładał również p. sekretarz Rady powiatowej bialskiej o administracji naszego Państwa, zaś Magistrat miasta Kęt, oraz Zarząd Och. straży pożarnej przyczynili się w pracy pomocniczej, czem przyczyniono się do uświetnienia tego kursu.

# Vandervelde i osieł.

Przywódca socjalistów belgijskich Vandervelde w pewnej osadzie fabrycznej wygłosił odczyt o szkodliwości alkoholizmu. Pragnąc przekonań audytorjum o fatalnych skutkach pijaństwa, używał wszelkich argumentów, wreszcie zawołał:

— Postawcie osła między wiadrem wody a wiadrem wódki, a przekonacie się, że wybierze...

— Wiadro z wodą — pada z audytorjum.
— Oczywiście. A dlaczego?
— No, bo jest osłem!

Wydawca: »Śląsko-Małopolskie Tow. Wydawnicze« w Cieszynie. / Za Redakcję i Wydawn. odpowiada: red. Józef Biegański, Cieszyn. / Druk. »Dziedzictwa w Cieszynie.